

POSTANOWIENIE
o umorzeniu śledztwa

Katowice, dnia 9 września 2019 r.

Ewa Koj – prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach po zapoznaniu się z aktami śledztwa o sygn. S 3.2015.Zi w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości, stanowiącej prześladowania z powodu przynależności do Narodu Polskiego, polegającej na dokonanym przez funkcjonariuszy Państwa Francuskiego, bezprawnym pozbawieniu wolności w czasie II wojny światowej w okresie od 1940 r. do 1945 r. w obozach internowania na terenie Francji, około 4.000 obywateli polskich,

tj. o przest. z art. 189 § 2 kk i art. 118 § 3 kk w zw. z art. 118 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 2018. 2032 z późn. zm.)

działając na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 45 ust. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o *Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (Dz.U. 2018. 2032 z późn. zm.)

postanowił:

umorzyć śledztwo w sprawie:

zbrodni przeciwko ludzkości stanowiącej prześladowania z powodu przynależności narodowej, polegającej na dokonanym przez funkcjonariuszy Państwa Francuskiego bezprawnym pozbawieniu wolności na czas przekraczający 7 dni i ze szczególnym udręczeniem poprzez osadzenie w obozach internowania w okresie od 1940 do listopada 1942 r. na terenie Francji około 4000 obywateli polskich, stwarzając tym samym warunki życia grożące ich biologicznej egzystencji, w tym:

- w okresie od 1 stycznia do 28 maja 1941 r. na terenie Państwa Francuskiego ze stolicą w Vichy - Wandy Gaś zd. Seniuk, Janiny Mrozek zd. Seniuk oraz Nazareusza i Janiny Seniuków, poprzez umieszczenie ich w obozach w Limoges, Argelès-sur-Mer i Rivesaltes,
- w okresie od końca 1940 roku do połowy 1941 r. w w/w miejscu Heleny Łuki zd. Karbownik, Natalii Ignaszak zd. Karbownik, Kazimiery Felkel zd. Karbownik i Apolonii Karbownik, poprzez umieszczenie ich w obozach w Argelès-sur-Mer i Rivesaltes,

tj. o przestępstwo z art. 118 a § 1 pkt 3 i 118 a § 2 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przy zastosowaniu 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o *Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (Dz.U. 2018. 2032 z późn. zm.),

na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk - wobec stwierdzenia braku ustawowych znamion czynów zabronionych;

UZASADNIENIE

W dniu 25 stycznia 2001 r., w tut. Komisji wszczęto śledztwo w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości, stanowiącej prześladowania z powodu przynależności narodowej, polegającej na dokonaniem przez funkcjonariuszy państwa francuskiego, bezprawnym pozbawieniu wolności w czasie II wojny światowej w okresie od 1940 r. do 1945 r. w obozach internowania na terenie Francji, około 4.000 obywateli polskich, Postępowanie to zostało zainicjowane wnioskiem Wandy Gaś z dnia 22.11.2000 r. skierowanym do IPN w Warszawie o wszczęcie śledztwa zmierzającego do ustalenia przyczyn jej osadzenia wraz z rodziną w obozie Argelès-sur-Mer na południu Francji.

Z uwagi na konieczność przeprowadzenia kwerendy i poszukiwania materiałów archiwalnych znajdujących się w archiwach na terenie Francji, jak i ich przetłumaczenia na język polski postępowanie było dwukrotnie zawieszane postanowieniami z dnia 16 listopada 2004 r. (sygn. S 24.2000.Zi) oraz 17 maja 2010 r. (sygn. S 156.2008.Zi).

Śledztwo podjęto na mocy postanowienia z dnia 14 stycznia 2015 r. i zarejestrowano pod sygn. S 3.2015.Zi, po uzyskaniu informacji, iż pracownicy Archiwum IPN w Warszawie zakończyli kwerendę w Archiwach Departamentalnych Francji w Foix, Marsylii, Pau i Tuluzie, a zdigitalizowane materiały zostaną udostępnione do śledztwa.

Przedmiotem tego postępowania były czyny dotyczące bezprawnego osadzania w obozach internowania na terenie Francji Vichy obywateli polskich, którzy przed wybuchem II wojny światowej wyemigrowali tam z przyczyn ekonomicznych. W jego toku na podstawie zeznań świadków: Wandy Gaś, Malwiny Mrozek, sióstr Heleny Łuki, Natalii Ignaszak i Kazimierzy Felkeł zd. Karbownik, protokołów oględzin pozyskanych we Francji dokumentów, oraz analizy zabezpieczonych materiałów, zawierających korespondencję Dowódcy Obozu w Le Vernet do Prefekta Departamentu Ariège i Ministra Spraw Wewnętrznych Dyrekcji Generalnej Bezpieczeństwa Narodowego Wydział Spraw Obywatelskich w Paryżu, dostępnych publikacji powołanych w przypisach ustalono następujący stan faktyczny.

Wanda Gaś zeznała, iż urodziła się w 1928 r. na terenie Francji w rodzinie Nazareusza i Janiny Seniuków - polskich emigrantów. Jej ojciec przed wybuchem II wojny światowej pracował w fabryce amunicji w miejscowości Viellerupt na terenie Alzacji. W dniu 2.09.1939 r. rodzina Wandy Gaś (w tym jej starsza siostra Malwina, która urodziła się jeszcze przed

emigracją na terenie ziem polskich) została ewakuowana w głąb Francji. Ostatecznie zostali oni przewiezieni do miejscowości St. Radegonde, która znajdowała się na terytorium Francji nie okupowanej przez Rzeszę Niemiecką. Do tego czasu żaden z członków jej rodziny nie przyjął francuskiego obywatelstwa. Jednocześnie utrzymywali się oni z dodatków (zasiłków) socjalnych wypłacanych przez władze francuskie. W dniu 1.01.1941 r. do miejsca ich zamieszkania przybyli samochodami żandarmi i zapytali Nazareusza Seniuka, czy zgodzi się, aby córka Wanda urodzona we Francji przyjęła obywatelstwo francuskie. Nazareusz Seniuk nie zgodził się, co było przyczyną wywiezienia całej rodziny najpierw do obozu, prawdopodobnie, przejściowego w miejscowości Limoges, usytuowanego w tamtejszej fabryce samochodów, a następnie do obozu w Argelès-sur-Mer. Po przyjeździe do obozu rodzicom Wandy Gaś zabrano wszystkie dokumenty, a następnie wszystkim przydzielono karteczki z numerkami (pokrzywdzona „posiadała” numer 5576). Wszyscy mieszkali w drewnianych barakach pokrytych blachą falistą. W jednym baraku przebywało ponad 40 osób. Baraki nie były wyposażone w łóżka, ani w prycze (ich mieszkańcy spali na piasku), nie posiadały także jakiegokolwiek zaplecza sanitarnego, ani ujęcia wody. Ubikacje na terenie obozu znajdowały się na zewnątrz baraków i były niczym nieoddzielone od siebie. Mieszkańcy obozu wodę do mycia przynosili z morza. Na wyżywienie osadzonych w obozie składały się racje żywnościowe - 100 gram chleba na dzień i zupa z brukwi lub bulw. Na skutek złego wyżywienia zdarzały się wypadki zgonów dzieci. Zwłoki jednego ze zmarłych dzieci narodowości polskiej o nazwisku Buzek żandarmi wyrzucili do morza. Wielokrotnie dzieci rodzin osadzonych w obozie, korzystając z nieuwagi strażników, przekradały się plażą, wzdłuż wybrzeża morskiego do pobliskiego miasteczka. Tam nie było już ogrodzenia. W miasteczku, za posiadane kartki żywnościowe oraz pieniądze, których nie odebrano ich rodzinom po umieszczeniu w obozie, nabywały żywność, którą później przynosiły do obozu. Strażnicy zazwyczaj pozwalali dzieciom na tego rodzaju opuszczanie obozu, ale zdarzały się przypadki, że zabierali oni zakupioną żywność, a nawet bili je. Pilnujący obozu strażnicy obozowi dopuszczali się stosowania przemocy w stosunku do osób osadzonych w obozie. Między innymi jeden z nich dopuścił się brutalnego pobicia polegającego na zadawaniu uderzeń pałą po twarzy klęczącego Zdzisława Żukowskiego, który chciał przedostać się z części obozu zamieszkiwanej przez mężczyzn do części zamieszkiwanej przez kobiety i dzieci. Z treści zeznań tego świadka wynika nadto, że z obozu w Argeles wywożono ludność narodowości żydowskiej i cygańskiej do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Jedna z kobiet narodowości żydowskiej prosiła matkę pokrzywdzonej, aby dała jej obrazek z Matką Boską,

i w ten sposób, aby mogła ona wykazać, że jest katoliczką, co, z kolei, pozwoliłoby jej uniknąć wywiezienia.

Wanda Gaś zeznała również, iż jednego dnia wszystkie dzieci umieszczono w jednym z baraków i zakazano jedzenia przez cały dzień. Następnie zaaplikowano im bliżej nieokreślony zastrzyk, po którym następnego dnia pokrzywdzona dostała gorączki. Zdaniem świadka zdarzenie to może świadczyć o przeprowadzaniu na dzieciach osadzonych w obozie w Argeles doświadczeń medycznych przez przebywających tam lekarzy hiszpańskich.

Po około trzymiesięcznym pobycie w obozie Argeles część osób osadzonych przewieziono do innego obozu w miejscowości Rivesaltes. Ten następny obóz cechował się dużo lepszymi warunkami socjalnymi oraz był administrowany prawdopodobnie przez niezmilitaryzowane służby. Po upływie kolejnych 2 miesięcy, na skutek działań interwencyjnych przedstawicieli polskiego duchowieństwa i dyplomacji zwolniono stamtąd wszystkich Polaków. Przedstawione przez pozostałych świadków okoliczności w zasadzie pokrywają się z treścią zeznań Wandy Gaś. Malwina Mrozek także wspomniała o odmowie przez ojca nadania dzieciom obywatelstwa francuskiego jako przyczynie umieszczenia w obozie całej rodziny. Siostry Karbownik nie były w stanie podać przyczyn, dla których wraz z rodzicami zostały pozbawione wolności przez władze francuskie. Jedynie Natalia Ignaszak jako jedną z przypuszczalnych przyczyn osadzenia ich w obozach wskazała pomyłkę władz francuskich, które miały wziąć Polaków osadzanych w obozach za Żydów. Okoliczność ta jednak nie została dotychczas zweryfikowana. Podobnie świadkowie ci nie potwierdzili faktu ewentualnego przeprowadzania eksperymentów medycznych przez lekarzy hiszpańskich na terenie obozu w Argelès-sur-Mer, ani faktów stosowania przemocy przez strażników obozowych wobec osadzonych w obozie Polaków. Z treści ich zeznań nie wynika również, aby na terenie obozu umierały niemowlęta, z powodu złych warunków bytowych.

Opisane przez świadków pozbawienie ich rodzin wolności miało miejsce na terenie Państwa Francuskiego (fr. L'État français) istniejącego w latach 1940–1944.

Zakończone podpisaniem w dniu 22.06.1940 r. w Rhoterdes rozejmem działania wojenne na terenie Francji spowodowały między innymi utworzenie na terenie południowej Francji państwa ze stolicą w Vichy posiadającego do listopada 1942 r. (do momentu pełnej okupacji wojskowej przez Wehrmacht, rozbrojeniu armii francuskiej we Francji metropolitarnej, przejściu władzy przez proniemieckiego szefa rządu Vichy Pierra Laval'a) pewną niezależność od Niemiec. Na obszar tego państwa składało się około 3/5 terenów Francji, a swoją „suwerennością” obejmowało ono także francuskie tereny zamorskie znajdujące się między innymi w Afryce Północnej. Jednym z problemów, jakie stworzyła ta

nowa sytuacja polityczna była bardzo duża grupa uchodźców stanowiących w przeważającej części ludność cywilną przemieszczającą się przez tereny Francji na skutek działań wojennych. Liczba ludności cywilnej zaliczanej do tej grupy uchodźców określana była jako „milionowe rzesze”¹. Wśród nich przeważali Francuzi, głównie z terenów włączonych do Niemiec – Alzacji i Lotaryngii, a także Belgowie, Holendrzy, obywatele Luksemburga oraz Polacy².

W 1939 r. liczbę Polaków skupionych w środowiskach polonijnych przebywających we Francji szacowano na 685.400 osób³. Natomiast statystyczne dane francuskie nieobejmujące osób, które przyjęły francuskie obywatelstwo określały liczbę Polaków zamieszkujących Francję na około pół miliona⁴.

W czasie działań wojennych na terenie nieokupowanej Francji znajdowało się łącznie około 150.000 Polaków. Była to ludność przebywająca tam legalnie i zatrudniona głównie na terenach górniczych Montceau-les-Mines, Saint – Etienne itp., a także na terenach rolniczych w Gaskonii, Limousin i w rejonie Tuluzy⁵. Oprócz tej licznej grupy w czasie działań wojennych pojawili się tu również Polacy, którzy przybyli wraz z innymi grupami uchodźców cywilnych z terenów m.in. Francji okupowanej. Liczba Polaków zaliczanych do tej ostatniej grupy szacowana była (wraz z uchodźcami wojskowymi) na 15-20 tysięcy osób⁶. Na łączną liczbę uchodźców cywilnych składało się m.in. około 5.000 osób przybyłych z Polski po klęsce wrześniowej. Byli to głównie urzędnicy zatrudnieni w przemyśle wojennym oraz osoby określane jako „prywatne”. Ponadto około 8.000 osób stanowili właściwi uciekinierzy ze strefy okupowanej Francji – głównie Polacy pochodzący z Alzacji i Lotaryngii⁷.

Niezależnie od ludności cywilnej na tych terenach znalazła się duża grupa polskich wojskowych – żołnierzy i oficerów demobilizowanej armii polskiej. Ich liczba była szacowana początkowo na 15.000 osób, a po przeprowadzonej ewakuacji większości z nich

¹ por. S. Zabiełło, *Na posterunku we Francji*, wyd. PAX Warszawa 1967 s. 108, kserokopia fragmentów książki – załącznik nr 2 akt śledztwa,

² S. Zabiełło, *Na posterunku...* s. 108,

³ P. Taras, *Problem liczebności i znaczenia Polonii zagranicznej*, Zeszyty Naukowe KUL (Lublin), 1974 nr 1-2 s. 30, cytowane (za:) *Polski Ruch Oporu 1939-1945*, red. B. Kobuszewski, P. Małusak, R. Rawski, Wojskowy Instytut Historyczny, Warszawa 1988, s. 925,

⁴ J. Gruszczyński, *Spółeczność polska we Francji w latach 1918-1978. Problemy integracyjne trzech pokoleń*, Warszawa 1981 s. 39, cytowane (za:) *Polski Ruch Oporu...* s. 925,

⁵ S. Zabiełło, *Na posterunku...* s. 160,

⁶ S. Zabiełło, *Na posterunku...* s. 160,

⁷ F. Chiczewski, *Sprawozdanie PCK o sytuacji polskich uchodźców na terenie Francji, Vichy 1941* s. 4, *Sprawozdanie z duszpasterskiej Opieki nad Polakami we Francji nie okupowanej*, Lourdes, 18.03.1941 s. 1-2 cytowane za: J. Królak SDB, *Kardynał August Hlond wobec problemów duszpasterskich na rzecz uchodźstwa polskiego we Francji południowej w latach 1940-1944* – praca magisterska obroniona na Wydziale Teologicznym KUL, Lublin 1977, maszynopis niepublikowany – kserokopia – załącznik nr 1 do akt śledztwa,

do Anglii, na terenie Francji nie okupowanej pozostało około 3.500 żołnierzy i około 600 oficerów⁸.

W zaistniałych warunkach powstały podstawy do traktowania Polaków jako ludności cywilnej „strony walczącej” w rozumieniu prawa międzynarodowego – w szczególności *Konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej* podpisanej w dniu 19 października 1907 r. w Hadze (zwanej dalej „konwencją haską”) oraz załącznika do tej Konwencji – *Regulaminu dotyczącego praw i zwyczajów wojny lądowej*. Okoliczność ta wynika z faktu, iż Polska pozostawała formalnie w stanie wojny z Niemcami, których sojusznikiem była Francja kierowana przez rząd ze stolicą w Vichy. Okoliczność ta wprost była niekiedy uzasadnieniem traktowania obywateli polskich przez władze Francji na terenie nieokupowanym, w szczególności w zakresie umieszczania Polaków w obozach. To, iż Polacy będą traktowani jako „strona walcząca” zostało zasygnalizowane np. przez urzędnika francuskiego w rozmowie z przedstawicielem Biura Polskiego w Tuluzie dotyczącej przekazania informacji odnośnie zasad traktowania Polaków przez władze francuskie z siedzibą w Vichy. Według tych ustaleń, ci spośród Polaków, którzy służyli w wojsku polskim we Francji osadzeni mieli zostać w obozach, gdzie planowano utworzenie z nich kompani roboczych. Nie wolno im było pracować „z wolnego najmu”. Jeśli przed poborem pracowali oni w tych gałęziach przemysłu, w których nie mogli być wówczas zastąpieni przez Francuzów (np. kopalnie, kamieniołomy, uprawa roli) – po zdemobilizowaniu przewidywano ich możliwość powrotu do pracy. Oficerowie mieli być traktowani ze specjalnymi względami, jednocześnie jednak nie mogli swobodnie poruszać się po terytorium Francji. W przypadku osób, które nie służyły w wojsku – ich sytuacja była uzależniona od faktu posiadania pracy lub środków utrzymania. W takiej sytuacji mieli oni pozostać „na wolnej stopie”, natomiast w przeciwnym wypadku, w razie braku pracy i środków na utrzymanie mieli – zostać umieszczeni w obozach określanych nazwą *centres d'accueil*⁹ („obóz dla ludności”).

Władze francuskie do pewnego momentu realizowały świadczenia socjalne wobec uchodźców z terenów północnych, w tym także rodzin Polaków zatrudnionych wcześniej w przemyśle. W toku niniejszego śledztwa ustalono, że świadczenie to, w przypadku tych ostatnich wynosiło 7 franków dziennie przypadających na jedną osobę¹⁰. Po zaniechaniu

⁸ S. Zabięło, *Na posterunku...* s. 114,

⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie zespół nr 733 jednostka nr 9 „*Generalna Dyrekcja Biur Polskich we Francji Vichy 1940-1941*”, materiały dotyczące osadzania Polaków w aresztach i obozach – dalej w skrócie: „AAN 733 nr 9” (załącznik do akt śledztwa nr 5)– pismo Biura Polskiego w Tuluzie z dnia 23.10.1940 roku – relacja z rozmowy dr J. Mrozewicza (urzędnika Biura) z szefem Wydziału Cudzoziemców Prefektury w Tuluzie,

¹⁰ zeznania Wandy Gaś

łożenia świadczeń socjalnych pod koniec 1940 r., brak środków utrzymania stanowił podstawę osadzania Polaków w obozach.

Podstawą prawną do dokonywania masowego osadzania cudzoziemców, w tym Polaków, w obozach były akty prawa wewnętrznego wydawane we Francji częściowo jeszcze przed podziałem na strefę okupowaną i nie okupowaną.

W okresie do czerwca 1940 r. wydane zostały niżej wymienione akty prawne, na podstawie których osadzono w późniejszym okresie cudzoziemców w obozach:

- dekret z mocą ustawy z dnia 12 listopada 1938 r. w sprawie statusu obcokrajowców i ich ochrony dopuszczający możliwość internowania cyt. „niechcianych cudzoziemców”. Przepisy art. 8 i 9 tego dekretu stanowiły, iż cudzoziemiec co do którego wykazano, że niemożliwym jest dla niego opuszczenie terytorium Francji, tak długo dopóki nie będzie mógł zostać przekazany musi przebywać w miejscach wyznaczonych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i tam też będzie zobowiązany zgłaszać się okresowo na policję lub żandarmerię. Jeżeli w interesie porządku publicznego musi podlegać ściślejszym środkom nadzoru będzie zmuszony do przebywania w ośrodku.
- dekret z maja 1940 r. narzucający wymóg internowania mężczyzn i kobiet będących „uchodźcami wrogich nacji”. W dniu 3.09.1939 r. rząd francuski w stosownym komunikacie wezwał niemieckich i austriackich mężczyzn przebywających na terenie Francji do udania się do ośrodków zbornych. Na podstawie w/w aktu prawnego w obozach internowania od jesieni 1939 r. znalazło się do 18.000-20.000 osób. Jak można domniemywać byli to w przeważającej większości Niemcy i Austriacy. Także w późniejszym czasie w m.in. w obozie internowania w Argelès-sur-Mer, już po utworzeniu rządu ze stolicą w Vichy, osadzeni byli Niemcy,
- w listopadzie 1939 r. wydano jeszcze jeden dekret przewidujący konieczność internowania „osobników stwarzających zagrożenie dla obrony narodowej lub bezpieczeństwa publicznego”. Jak wynika z treści artykułu dekretu, dawał on przede wszystkim podstawę dla represji stosowanych wobec francuskich komunistów¹¹.

W okresie istnienia państwa ze stolicą w Vichy uchwalono kolejne przepisy dot. cudzoziemców:

- we wrześniu 1940 r. ogłoszono ustawę rozciągającą rygory dotyczącego cudzoziemców dekretu z listopada 1939 r. z możliwością osadzania „osobników stwarzających

¹¹ D.Peschansky, *Communistes, Juifs, collabos... La France des camps* – publikacja (w:) L’Histoire, Nr 264, Kwiecień 2002 s. 74-81, kserokopia artykułu i przekład w aktach śledztwa,

zagrożenie dla obrony narodowej lub bezpieczeństwa publicznego” w tzw. ośrodkach pobytu pod nadzorem,

- w październiku 1940 r. wydano dekret z mocą ustawy dający prefektom możliwość internowania Żydów obcokrajowców (nie posiadających obywatelstwa francuskiego) tylko z tego powodu, że byli Żydami – cudzoziemcami,
- pod koniec września 1940 r. wydano ustawę przewidującą kierowanie do Zgrupowań Robotników Zagranicznych (GTE) „obcokrajowców w liczbie nadmiernej dla gospodarki narodowej”. Ten akt prawny spowodował przemieszczenie dużej ilości osób z obozów internowania do w/w Zgrupowań¹².

W toku śledztwa ustalono, że faktycznie istniało kilka różniących się kategorii obozów w Państwie Francuskim ze stolicą w Vichy, w których osadzano Polaków. Największą ilość obozów stanowiły tzw. obozy cywilne, w których umieszczano osoby posiadające status internowanych. Dla określenia tych obozów używano zwrotu *camp d'hebergement*¹³ Ustalono również w toku niniejszego postępowania, że dla określenia tej kategorii obozów używano także zwrotu *centre d'accueil*¹⁴, co oznacza *obóz dla ludności*. W korespondencji składającej się na zebraną, jako materiał dowodowy, dokumentację ujawniono także zwrot „obóz koncentracyjny”. Służył on do określania różnych kategorii obozów np. dla określenia obozu przejściowego w Montaudran w Tuluzie, w którym następował podział internowanych Polaków na ludność cywilną i wojskowych, w dalszej kolejności umieszczanych w „stałych obozach” lub kompaniach roboczych przeznaczonych dla żołnierzy albo zwalnianych¹⁵. Podobnie określenie „obóz koncentracyjny” dla określenia obozu w Agde ujawniono w jednym z dokumentów nadsyłanych do Kardynała A. Hlonda¹⁶. Zwrot „obóz koncentracyjny”, w formie pisanej – *Camp de Concentration* lub *Camp de Consontration* został wskazany przez przesłuchanych świadków w toku niniejszego śledztwa dla określenia w ich zeznaniach napisu zamieszczonego na bramie wjazdowej do obozu w Argelès-sur-Mer¹⁷.

¹² J/w,

¹³ J. Królak, *Kardynał...* s. 15 i powołane źródła, podobnie B. Panek OC, *Materiały do Dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, zeszyt XVII-I/II – *Księża polscy w duszpasterstwie na terenie Francji południowej 1940-1945*, wydawnictwo autora, - załącznik nr 4 do akt śledztwa,

¹⁴ AAN 733 nr 9 (całość dokumentacji)

¹⁵ AAN 733 nr 9 – *pismo Biura Polskiego w Tuluzie z dnia 23.10.1940 roku – relacja z rozmowy dr J. Mrozewicza ...*,

¹⁶ Zob. Muzeum Archidiecezjalne w Gnieźnie zespół *Acta Hlondiana*, mps. 376/4/21, list ks. H. Misiudy do Kardynała A. Hlonda z dnia 13.01.1941 roku, kserokopia w aktach śledztwa tom II - dalej w skrócie „AH”),

¹⁷ zeznania Wandy Gaś i Heleny Łuki,

W toku śledztwa ustalono, że faktyczne przyczyny umieszczania Polaków w w/w obozach były związane z problemami o charakterze materialnym odnoszącymi się do kwestii ich utrzymania oraz posiadania środków w tym zakresie. Przykładowo, do dnia 20.12.1940 r. Prefektura w Limoges miała zakończyć „usuwanie” z Departamentu Haute Vienne cudzoziemców m.in. pobierających zasiłki od władz. Aresztowani cudzoziemcy (w tym Polacy) mieli zostać umieszczeni przede wszystkim w obozie Argelès-sur-Mer. Jednocześnie istniała możliwość uniknięcia umieszczenia w tym obozie np. w razie wcześniejszego umieszczenia danej osoby w schronisku PCK, posiadania przez nią stałej pracy zarobkowej oraz faktu dysponowania dostateczną ilością pieniędzy na swoje utrzymanie¹⁸. Podobnie w innym dokumencie stanowiącym dowód w sprawie sygnalizowano możliwość uniknięcia „internowania administracyjnego” w związku z zaistniałą możliwością umieszczenia danej osoby w schronisku PCK¹⁹. Prawie identyczna okoliczność wskazana została jako przyczyna internowania w obozie w Gurs. Z dokumentu źródłowego wynika, iż był to brak pracy i jednocześnie złożony w prefekturze przez Polaka wniosek o „alokację” (zasiłek). Jednocześnie fakt posiadania zaświadczenia „legalizowanego przez mera”, w którym zaświadczający, np. Polski Czerwony Krzyż lub konkretna osoba, weźmie na siebie obowiązek troszczenia się o internowanego – dostarczał podstawy do zwolnienia z obozu²⁰.

Analiza zebranej dokumentacji archiwalnej stanowiącej w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwala również na stwierdzenie, że urzędnicy francuscy orzekający w kwestii osadzenia obywateli polskich w obozach kierowali się nierzadko dowolnością w zakresie interpretacji istnienia podstaw do wydania w tym zakresie decyzji dotyczącej konkretnej osoby. Przykładem takiej dowolności było umieszczenie w jednym z obozów osoby pobierającej zasiłek, a tym samym posiadającej środki do utrzymania²¹. Nadto niekiedy dochodziło do niewątpliwych pomyłek w tym zakresie. Skutkiem jednej z nich było osadzenie w obozie Le Bournets de Chirot Polaka, który przybył spod Paryża wraz z rodziną do jednej z miejscowości na terenie południowej Francji. Tutaj skutecznie się „zagospodarował” nabywając w ten sposób środki utrzymania. Przy czym okoliczność ta nie została w ogóle uwzględniona przez urzędników francuskich, którzy bez jakichkolwiek ku temu podstaw

¹⁸ AAN 733 nr 9 - pismo Biura Polskiego w Tuluzie z dnia 16.12.1940 roku,

¹⁹ AAN 733 nr 9 – notatka z dnia 14.03.1941 roku,

²⁰ AH mps. 376/V/30, list z dnia 28.04.1941 roku dr Czesława Urbańskiego do kardynała A. Hlonda,

²¹ AAN 733 nr 9 – pismo Biura Polskiego w Tuluzie z dnia 14.11.1940 roku,

zadecydowali o umieszczeniu go w jednej z kompanii roboczych dla byłych wojskowych, a nie osób cywilnych²².

Zdarzały się także przypadki, gdy Polacy stawiali opór nie chcąc zgodzić się na dobrowolne umieszczenie w obozie. Doprowadzona pod bramę obozu w Argelès-sur-Mer wraz z trzema córkami Apolonia Karbownik odmówiła wejścia na jego teren. Wówczas strażnicy wprowadzili do środka jej dzieci, natomiast kobietę siłą przerzucili przez ogrodzenie obozu²³.

Niezależnie od osób narodowości polskiej w obozach osadzani byli również Żydzi, w tym również posiadający polskie obywatelstwo. Dotyczyły ich jednak inne zasady, w szczególności w zakresie późniejszego opuszczania obozów, związane z rozwijającą się również na terenie Francji nieokupowanej polityką zmierzającą do ich eksterminacji. Bezsporne jest to, iż musieli się oni poddać odrębnej akcji związanej z ich „spisem” i w tym wypadku fakt posiadania polskiego obywatelstwa nie stwarzał możliwości uniknięcia tego rodzaju rejestracji²⁴. Pierwsze deportacje Żydów do obozów w Gurs, Rivesaltes, Les Milles i innych miały miejsce już w październiku 1940 roku²⁵. Rząd w Vichy utworzył również takie obozy w miejscowości w Royallieu, Pithiviers oraz w Beaune-la-Rolande. Obozy te były traktowane jako obozy przejściowe. Dn. 30 marca 1942 r. miała miejsce pierwsza deportacja 69 tys. Żydów z Francji do KL Auschwitz w ośmiu transportach.

Oprócz Żydów w obozach umieszczano innych cudzoziemców, do których odnosiły się te same przepisy. Osadzeni tam zostali Cyganie, Włosi, Belgowie, Holendrzy, Anglicy, Amerykanie, Rosjanie, Ukraińcy, także Niemcy, a ponadto znaczna ilość Hiszpanów, w szczególności – uczestników wojny domowej, którzy walczyli po stronie komunistów, a po wycofaniu się na teren Francji – zostali internowani w obozach.

W toku śledztwa ustalono, że obozy internowania, w których umieszczano polskich cywilnych uchodźców znajdowały się m.in. w następujących miejscowościach: Argelès-sur-Mer, Gurs, Agde, Montaudran w Tuluzie, Gaillac, Clairefond, Rivesaltes, Bacares, Oued-Zem w Maroku²⁶, Limoges²⁷, Perpignan²⁸.

²² AAN 733 nr 9 - notatka Związku Polaków we Francji – Okręgu w Lyonie (brak daty) dot. osadzenia w dniu 4.03.1941 rok w obozie W. Wierzbińskiego),

²³ zeznania Heleny Łuki i Natalii Ignaszak,

²⁴ AAN 733 nr 9 – pismo z dnia 12.09.1941 roku Delegata Biur Polskich Na Afrykę oraz odpowiedź przesłana z upoważnienia Dyrektora Generalnego datowana na wrzesień 1941 roku,

²⁵ przypis do pozycji: Adler Hans G., *Der Vervaltete Mensch; Badania Nad deportacją Żydów z Niemiec*, Mohr, Tübingen, J.C.B 1974, akta śledztwa,

²⁶ AAN 733 nr 9 dotyczy lat 1940-1941,

²⁷ zeznania świadka Wandy Gaś,

²⁸ biogram dot. ks. Karola Brzeziny (w:) *Słownik Biograficzny Katolickiego Duchowieństwa Śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996 s. 57,

Niezależnie od obozów mających charakter miejsc internowania, do których odnosi się niniejsze postępowanie, na terenie Francji nie okupowanej znajdowały się także obozy karne, w których osadzano ludność w związku z zarzucanymi im czynami o charakterze kryminalnym lub politycznym. Do takich obozów zaliczyć należy obóz w Le Vernet (Camp de Vernet). Osadzono w nim m.in. Polaków, którzy nielegalnie jachtem zamierzali opuścić terytorium Francji²⁹. Umieszczenie w tym obozie innego Polaka – właściciela baru - było skutkiem uprzedniej pięciokrotnej jego karalności na grzywny za niestosowanie się do przepisów policyjnych i apropowizacyjnych – m.in. za wyszynk wódki w zakazanym okresie, potajemny ubój, brak cennika itp. Nadto stawiano tej osobie zarzuty udziału w kolportażu nielegalnej prasy i subwencjonowanie werbunku ochotników do „armii czerwonej” w Hiszpanii³⁰.

Odrębną kategorię utworzonych na terenie Państwa Francuskiego obozów stanowiły ośrodki dla byłych wojskowych (określane czasem obozami dla kombatantów). Osadzani w nich byli żołnierze z armii polskiej we Francji, których organizowano w „Kompanie Robocze”.

W toku śledztwa podjęto próbę ustalenia ogólnej liczby uchodźców cywilnych osadzonych w obozach internowania. W oparciu o podawane przez różne źródła informacje liczbę tą szacuje się na około 2.600 osób³¹. Z innego źródła wynika znacznie wyższa liczba internowanych – 4 tysiące osób³².

Pozostałe informacje źródłowe odnoszą się tylko do wybranych obozów. W styczniu 1941 roku liczbę Polaków osadzonych w obozach Argelès-sur-Mer i Agde szacowano łącznie na około 2000 osób³³. W przypadku obozu w Agde, na dzień 13.01.1941 r. liczba osadzonych tam Polaków była szacowana na 800 osób, z czego 300 to dzieci w wieku od 3 miesięcy³⁴.

Sytuacja bytowa Polaków na terenie obozów internowania była bardzo zła. Dokonane w toku śledztwa w tym zakresie dokładniejsze ustalenia faktyczne dotyczą obozów w Argelès-sur-Mer i w Agde.

²⁹ AAN 733 nr 9 – pisma z dnia 7 i 9.01.1941 roku sporządzone przez pracownika Biura Polskiego w Marsylii,

³⁰ AAN 733 nr 9 pismo z dnia 31.10.1941 roku Biura Polskiego w Tuluzie,

³¹ tak F. Chiczewski, *Sprawozdanie z działalności PCK...* cyt. za J. Królak, *Kardynał August Hlond...*s. 15, B. Panek (w:) powołując to samo źródło autor wskazuje najprawdopodobniej omyłkowo liczbę 26.000 osób, - zob. B. Panek, *Materiały ... Zeszyt XVII- I/II* s. 19,

³² A. Maluty, *Sp. Ksiądz dr Karol Brzezina (Wspomnienie)* (w:) NARODOWIEC z dnia 6.10.1976 roku (brak bliższych danych odnośnie wydawnictwa, kserokopia w aktach śledztwa); *Uratował Wielu. Ks. Karol Brzezina (1905-1976)* – artykuł oparty na wspomnieniach A. Malutego publikowany przez redakcję „Rycerza Niepokalanej” na stronach internetowych – www.ralf.franciszkanie.pl/heroes/Brzezina.html,

³³ AAN 733 nr 9 list z dnia 17.01.1941 roku Związku Polaków we Francji,

³⁴ AH mps. 376/4/21, list ks. H. Misiudy do Kardynała A. Hlonda z dnia 13.01.1941 roku,

Obozami internowania na terenie Państwa Francuskiego, podobnie jak tymi, które znajdowały się na terenie Francji okupowanej, administrowały władze francuskie. Komendantami obozów byli funkcjonariusze podlegający właściwemu terytorialnie prefektowi i jednocześnie odpowiednim organom Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Nieco odmiennie niż na terenie Francji Vichy, sytuacja przedstawiała się w strefie okupowanej, gdzie dodatkowo istniała jeszcze jedna forma podporządkowania administracji obozów wobec Generalnej Delegatury (Rządu Rzeszy) Na Terenach Okupowanych³⁵. W obozie w Argelès-sur-Mer strażnikami byli zdemobilizowani francuscy żołnierze oraz żandarmi. Po obszernym terenie obozu poruszali się oni konno. Posiadali oni pałki i często bili nimi osadzonych nawet za drobne przewinienia np. próbę skontaktowania się z inną osobą przez ogrodzenie oddzielające różne części obozu³⁶. Z dokonanych ustaleń wynika, że do obozu w Argelès-sur-Mer w bliżej nieustalonych okolicznościach, w czasie, gdy przebywała tam Helena Łuka, przyjechał oficer niemiecki. Zapytany przez Apolonię Karbownik o przyczynę umieszczenia w obozie Polaków odpowiedział, iż była to decyzja Francuzów³⁷.

W zakresie organizacji i funkcjonowania tych obozów, w pierwszej kolejności zwraca uwagę istniejący reżim związany z faktycznym ograniczeniem lub nawet pozbawieniem wolności osób osadzonych w obozach. Z dokonanych ustaleń wynika, że obóz w Agde był pilnie strzeżony, a internowanych w nim traktowano jak więźniów³⁸. W przypadku obozu w Argelès-sur-Mer przed umieszczeniem w nim dorośli musieli oddać wszystkie posiadane dokumenty m.in. polskie paszporty. Nadto uchodźcy otrzymywali zapisane na karteczkach numerki³⁹. Obóz był podzielony na 3 części. W jednej umieszczeni byli internowani po wojnie domowej w Hiszpanii komuniści, dla których pierwotnie założono ten obóz. W pozostałych dwóch znajdowali się uchodźcy cudzoziemscy - osobno umieszczono mężczyzn i chłopców powyżej 15 roku życia, a osobno kobiety i pozostałe dzieci. Teren całego obozu otoczony był drutem kolczastym, który ciągnął się aż do wybrzeża morskiego. Sam obóz usytuowany był na plaży. Części przeznaczone dla uchodźców – dla mężczyzn oraz kobiet i dzieci oddzielone były podwójnym ogrodzeniem z drutu. Pasem pomiędzy tymi dwoma ogrodzeniami przechadzał się strażnik uzbrojony w karabin i ubrany w cywilną odzież⁴⁰.

³⁵ D.Peschansky, *Communistes, Juifs, collabos... La France des camps* – publikacja (w:) L’Histoire, Nr 264, Kwiecień 2002 s. 74-81, kserokopia artykułu i przekład w aktach śledztwa,

³⁶ zeznania Wandy Gaś ,

³⁷ zeznania Heleny Łuki i Natalii Ignaszak,

³⁸ AH mps. 376/4/21, list ks. H. Misiudy do Kardynała A. Hlonda z dnia 13.01.1941 roku,

³⁹ zeznania Wandy Gaś

⁴⁰ zeznania Wandy Gaś, Heleny Łuki, Natalii Ignaszak i Janiny Mrozek i Kazimiery Felkel,

Jednocześnie istniał zakaz opuszczania obozu⁴¹. Pomimo stwierdzenia tej okoliczności w oparciu o treść podobnych relacji zawartych w korespondencji kierowanej do Biur Polskich na terenie Francji nie okupowanej, ustalono, że system dozoru obozów przez władze administracyjne niekiedy stwarzał praktyczną możliwość ich opuszczania, jednakże narażało to na stosowanie przez władze obozowe dolegliwości mających charakter systemu kar. Przykładowo, wyjście z obozu przez druty kolczaste nawet z powodu konieczności zakupu poza nim chleba narażało daną osobę na karę 6 dni aresztu⁴². Władze obozowe stosowały także karę aresztu połączoną z dolegliwością polegającą na konieczności spania na cementowej posadzce bez siennika nawet za „najmniejsze wykroczenia”⁴³.

Istniała także możliwość uzyskania przepustki uprawniającej do opuszczenia obozu. W dokumentach brak informacji jakie warunki należało spełnić, aby zrealizować tę możliwość. Ustalono jednak to, iż przepustki takiej nie mogli uzyskać Polacy, odnośnie których w dokumentach obozowych naniesiono zapis „politycznie niepewni”. Do rygorów związanych z ograniczeniem wolności osób umieszczonych w obozach internowania należało z pewnością także wspomniane wcześniej oddzielenie mężczyzn od kobiet z dziećmi⁴⁴. Jednakże, także i w tym przypadku władze francuskie administrujące obozem dopuszczały wyjątki. Możliwość uzyskania „widzeń” mężczyzny z jego żoną i dziećmi była ograniczona czasowo – spotkanie mogło nastąpić tylko raz w tygodniu i trwało jedynie kilka minut, a nadto odbywało się w obecności strażnika⁴⁵. Podobnie, jak w przypadku przepustek, nie zdołano ustalić faktycznych zasad odstępowania od tego zakazu (w jednym z dokumentów autor listu zwraca uwagę na możliwość takich spotkań przysługującą wyłącznie mężczyznom i kobietom narodowości żydowskiej⁴⁶).

W obozie zdarzały się również przypadki, iż Polacy umieszczani byli w tych samych barakach co Hiszpanie, Żydzi, Cyganie⁴⁷.

Stosunek władz francuskich administrujących obozami wobec internowanych Polaków był raczej negatywny. Ujawniało się to w szczególności w przypadkach podejmowania prób udzielenia z zewnątrz przez organizacje polityczne i charytatywne oraz kościelne pomocy materialnej osobom osadzonym w obozach. Władze obozowe uniemożliwiały pracownikom

⁴¹ AAN 733 nr 9 list z dnia 17.01.1941 roku Związku Polaków we Francji,

⁴² AAN 733 nr 9, odpis listu Andrzeja Matuszaka z obozu w Agde z dnia 16.12.1940 roku,

⁴³ AH mps. 376/4/21, list ks. H. Misiudy do Kardynała A. Hlonda z dnia 13.01.1941 roku,

⁴⁴ np. AH mps. 376/4/21, list ks. H. Misiudy do Kardynała A. Hlonda z dnia 13.01.1941 roku, AAN 733 nr 9 list z dnia 17.01.1941 roku Związku Polaków we Francji,

⁴⁵ zeznania Janiny Mrozek,

⁴⁶ AAN 733 nr 9, odpis listu Andrzeja Matuszaka z obozu w Agde z dnia 16.12.1940 roku,

⁴⁷ AAN 733 nr 9 list z dnia 17.01.1941 roku Związku Polaków we Francji, podobnie zeznania W. Gaś, Janiny Mrozek, Heleny Łuki, Natalii Ignaszak i Kazimiery Felkel,

PCK, Biur Polskich oraz katolickim duchownym kontakt z osobami osadzonymi, także w zakresie dostarczania żywności i odzieży⁴⁸. Przy czym, zdarzały się również sytuacje zróżnicowanego postępowania administracji obozów. Przykładem takiej sytuacji było odmienne stanowisko władz obozu w Agde, które, w przeciwieństwie do władz obozu w Argelès-sur-Mer, uniemożliwiały dostarczenie internowanym odzieży przez PCK⁴⁹.

W obozach w Argelès-sur-Mer i Agde istniały bardzo złe warunki sanitarno - bytowe. Internowani mieszkali w drewnianych barakach w złym stanie technicznym. Pomieszczenia te nie stanowiły dostatecznej osłony przed zimnem i deszczami i były niewystarczająco ogrzewane. Baraki te były postawione na terenie wilgotnym⁵⁰. Wynikało to, w przypadku obozu w Argelès-sur-Mer, z faktu, iż był on usytuowany na plaży Morza Śródziemnego. Zwracano uwagę na to, iż możliwość zapewnienia internowanym jakichkolwiek znośnych warunków bytowych wymagała postawienia zupełnie nowych baraków⁵¹. Ustalono również, iż baraki te były pokryte falistą blachą. W każdym z nich przebywało łącznie około 40-50 osób. Taka liczba osób umieszczonych w barakach decydowała o ich przepełnieniu. Nie były one zaopatrzone ani w podłogi, ani w miejsca do spania. Internowani noce spędzali bezpośrednio na piasku, czasem na położnym na piasku kocu lub na słomie. W barakach nie było zaplecza sanitarnego. Ubikacje znajdowały się na zewnątrz – bezpośrednio na plaży. Na terenie części zajmowanej przez kobiety i dzieci znajdowała się tylko jedna pompa z wodą. Do mycia służyła jednak woda morską. Ustalono nadto, że w trakcie pobytu w obozie rodziny Seniuków, tylko jeden raz zaistniała możliwość skorzystania z baraku, w którym mieściła się łaźnia. Kobiety i dzieci myły się wtedy grupowo, a po namydleniu były polewane wodą. Na osobnym miejscu składano wówczas odzież, która była cała zawszona⁵².

Prawdopodobnie na skutek silnych huraganów, jakie miały miejsce na początku 1941 roku, w obozie w Argelès-sur-Mer pozrywane zostało okablowanie dostarczające energię elektryczną, a w efekcie – w barakach zabrakło oświetlenia elektrycznego. Huragany te spowodowały również połamanie drzew i zniesienie do morza części baraków. Najgorszymi skutkami działań tych zdarzeń atmosferycznych była śmierć kilkorga dzieci, które utopiły się wówczas w morzu. Ich zwłoki po kilku dniach wyrzucone zostały przez fale morskie⁵³. Zimą

⁴⁸ AH mps 376/5/29 list F. Chiczewskiego i A. Rose z dnia 24.01.1941 roku; AAN 733 nr 9 list z dnia 17.01.1941 roku Związku Polaków we Francji,

⁴⁹ AH mps 376/5/29 list F. Chiczewskiego i A. Rose z dnia 24.01.1941 roku,

⁵⁰ AH mps. 376/4/21, list ks. H. Misiudy do Kardynała A. Hlonda z dnia 13.01.1941 roku; zeznania Janiny Mrozek,

⁵¹ AH mps 376/5/29 list F. Chiczewskiego i A. Rose z dnia 24.01.1941 roku,

⁵² zeznania Wandy Gaś, Heleny Łuki, Natalii Ignaszak i Janiny Mrozek i Kazimiery Felkel,

⁵³ AAN 733 nr 9 – list W. Ciszewskiego z obozu w Argelès-sur-Mer z dnia 10.01.1941 roku,

na przełomie 1940 i 1941 roku osadzonym w obozach doskwierało również zimno na skutek braku odpowiedniej ciepłej odzieży⁵⁴.

Poważne trudności bytowe w obozach były potęgowane niedożywieniem osadzonych w nich Polaków. W toku śledztwa okoliczność, iż internowani w obozach głodowali, została udowodniona w sposób bezsporny. Władze obozowe nie dostarczały osadzonym w obozach dostatecznej ilości potrzebnego jedzenia. Na dietę internowanych Polaków składały się często jedynie brukiew lub bulwy z wody i 100 gram czarnego chleba na osobę na jeden dzień. W ogóle nie dostarczano internowanym tłuszczów jadalnych⁵⁵. Zdarzały się przypadki, iż dostarczana żywność w postaci buraków, brukwi i rzepy była zmarznięta⁵⁶. Głód w szczególności doskwierał dzieciom, które, jak zdarzało się to w przypadku obozu w Gurs, mdlały z wycieńczenia⁵⁷. Zdarzały się również przypadki śmierci głodowej wśród dzieci⁵⁸. W obozie w Argelès-sur-Mer przez 2 dni kobietom i dzieciom w ogóle nie dostarczono jedzenia⁵⁹. W jednym z przypadków lekarz badający osoby, które opuściły obóz i zostały umieszczone w jednym ze schronisk PCK, stwierdził u niektórych z nich objawy „obrzęku głodowego”⁶⁰. Ponadto istniały trudności w zlikwidowaniu tej okoliczności nawet w drodze pomocy z zewnątrz. Dostarczana żywność była np. grabiona przez szajki okradające kuchnie obozowe⁶¹. Ponadto żywność, którą polskie organizacje charytatywne dostarczały dla Polaków internowanych w obozach dzielono pomiędzy wszystkich osadzonych tam ludzi stanowiących dużo liczniejszą grupę narodowościową niż Polacy, a którym z innych źródeł nie udzielano takiej pomocy⁶². Dopiero po jakimś czasie, prawdopodobnie na skutek przeprowadzenia w obozie kontroli i stwierdzenia opisywanego stanu wyżywienia internowanych dzieci, sytuacja w zakresie zaopatrzenia ich w żywność nieco się poprawiła. Dzieci karmiono lepszymi zupami, dostarczano im owoce, a czasem kawałek czekolady⁶³.

Niewątpliwie zarówno w/w warunki sanitarno – bytowe, jak i niedożywienie powodowały pogorszenie stanu zdrowia osadzonych w obozach Polaków. Na początku 1941 roku w obozie w Agde większość polskich dzieci była chora. Stwierdzono wśród nich

⁵⁴ AAN 733 nr 9 list z dnia 17.01.1941 roku Związku Polaków we Francji; podobnie AAN 733 nr 9 – list W. Ciszewskiego z obozu w Argelès-sur-Mer z dnia 10.01.1941 roku,

⁵⁵ AH mps. 376/4/21, list ks. H. Misiudy do Kardynała A. Hlonda z dnia 13.01.1941 roku; zeznania Wandy Gaś, Janiny Mrozek, Natalii Ignaszak,

⁵⁶ AAN 733 nr 9 – list W. Ciszewskiego z obozu w Argelès-sur-Mer z dnia 10.01.1941 roku,

⁵⁷ AH mps 376/V/30 – list Amelii Atlas z dnia 27.04.1941 roku do Kardynała A. Hlonda,

⁵⁸ zeznania Janiny Mrozek,

⁵⁹ AAN 733 nr 9 – list W. Ciszewskiego z obozu w Argelès-sur-Mer z dnia 10.01.1941 roku,

⁶⁰ AH mps 376/V/30 – odpis listu z dnia 15.06.1941 roku dr Jana Luca do kardynała A. Hlonda,

⁶¹ A. Maluty, *Śp. Ksiądz dr Karol Brzezina (Wspomnienie)* (w:) NARODOWIEC z dnia 6.10.1976 roku (brak bliższych danych odnośnie wydawnictwa, kserokopia w aktach śledztwa,

⁶² A. Maluty, idem; podobnie AH mps 376/5/29 list F. Chiczewskiego i A. Rose z dnia 24.01.1941 roku,

⁶³ zeznania Heleny Łuki,

przypadki zachorowań na odrę i ostatecznie 16 spośród nich odwieziono do szpitala w Montpellier. Jedno 3 i półmiesięczne dziecko w następstwie tej choroby zmarło⁶⁴. Podobnie stwierdzano przypadki duru brzuszego, na który zachorował m.in. Nazareusz Seniuk⁶⁵.

Odrębnym problemem stanowiącym skutki złych warunków sanitarnych na terenie obozu w Argelès-sur-Mer była plaga szczurów. W celu jej zachowania resztki pozostałej żywności należało przywiązywać na sznurkach do sufitu, gdyż, w przeciwnym razie, zostałyby ona zjedzona przez te gryzonie. Zwierzęta te atakowały także ludzi. Między innymi pokrzywdzona Wanda Gaś, któreś nocy została podrapana przez szczura w twarz⁶⁶.

Już na początku 1941 roku przedstawiciele PCK, Biur Polskich oraz Polskiej Misji Katolickiej podjęli działania mające na celu w pierwszej kolejności przeniesienie osadzonych w obozach w Argelès-sur-Mer i Agde Polaków do innego obozu, a w dalszej kolejności – spowodowanie ich zwolnienia. Z ustaleń dokonanych w postępowaniu wynika, iż planowano, po przeprowadzeniu inspekcji z udziałem władz francuskich na terenie obozów, przeniesienie Polaków do dwóch innych obozów umiejscowionych w Rivesaltes i Baccarès. Panowały w nich dużo lepsze warunki sanitarno bytowe niż w obozach w Agde i Argelès-sur-Mer. W toku niniejszego śledztwa ustalono także, że do dnia 7.02.1941 r. faktycznie zlikwidowano obóz w Agde, a znajdujący się w nim wcześniej Polacy zostali przeniesieni do Rivesaltes⁶⁷. W dniu 12.03.1941 r. w obozie tym została umieszczona rodzina Seniuków⁶⁸. W międzyczasie prowadzono rozmowy z władzami francuskimi dotyczące określenia warunków, na jakich internowani w obozach Polacy zostaną ostatecznie zwolnieni. Podstawowym postawionym przez Francuzów warunkiem było przejęcie przez organizacje polskie, w szczególności PCK, pełnej odpowiedzialności za zwalnianych, w szczególności w zakresie ich utrzymania. Odrębną kwestią był zakaz lub ograniczenia w podejmowaniu pracy przez zwalnianych. Przewidywano również zastrzeżenie, iż na osobach zwalnianych miał ciążyć zakaz przebywania na terenie Departamentu Pyrenees Orientales⁶⁹. Akcja przenoszenia Polaków do obozu w Rivesaltes, a w dalszej kolejności – zwalniania ich przyniosła wymierne rezultaty. W połowie 1941 roku większość Polaków była zwolniona na skutek „pozytywnej” decyzji władz francuskich. Byli oni umieszczani w schroniskach prowadzonych przez PCK lub wynajmowanych hotelach.

⁶⁴ AH mps. 376/4/21, list ks. H. Misiudy do Kardynała A. Hlonda z dnia 13.01.1941 roku,

⁶⁵ zeznania Wandy Gaś,

⁶⁶ zeznania Wandy Gaś, Heleny Łuki i Kazimierzy Felkel,

⁶⁷ AH mps 376/5/29 list F. Chiczewskiego i A. Rose z dnia 24.01.1941 roku; podobnie AAN 733 nr 9 pismo Związku Polaków we Francji Zarządu Okręgu w Tuluzie z dnia 27.01.1941 roku,

⁶⁸ zeznania Wandy Gaś i Janiny Mrozek

⁶⁹ AH mps 376/5/29 list F. Chiczewskiego i A. Rose z dnia 24.01.1941 roku; podobnie AAN 733 nr 9 pismo Związku Polaków we Francji Zarządu Okręgu w Tuluzie z dnia 27.01.1941 roku,

W marcu 1942 r. w obozach internowania pozostawało prawdopodobnie 740 osób w tym 520 Żydów posiadających polskie obywatelstwo. W tym samym czasie liczbę Polaków – określanych jako „uchodźców” będących mieszkańcami schronisk administrowanych przez Dyрекcję Schronisk Polskich szacowano na około 2800 osób⁷⁰.

Rodzina Seniuków została zwolniona z obozu w Rivesaltes w dniu 28.05.1941 r., a następnie umieszczono ich w schronisku administrowanym przez PCK w miejscowości la Bastide⁷¹. W tym samym miejscu po zwolnieniu z tego obozu znalazła się rodzina Karbowników⁷².

W oparciu bazę „ŹRÓDŁO” podjęto czynności zmierzające do ustalenia ewentualnych zstępnych osób, o których na podstawie pozyskanych dokumentów ustalono, iż przebywały w obozach na terenie Państwa Francuskiego. We wszystkich przypadkach czynności te okazały się bezskuteczne. Może to świadczyć o tym, iż w przeważającej większości osoby przebywające dobrowolnie poza granicami Polski na terenie Francji, po zwolnieniu z obozów internowania nigdy do Polski nie wróciły.

Zgodnie z ustawą z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie polskim, obywatel polski nie mógł być jednocześnie obywatelem państwa innego. Stąd niechęć Nazariusza Seniuka do przyjęcia obywatelstwa francuskiego. Obywatelem polskim była osoba osiedlona na obszarze Państwa Polskiego nieposiadająca innego obywatelstwa, osoba która urodziła się na obszarze Państwa Polskiego. Przez urodzenie dzieci ślubne nabywają obywatelstwo ojca, a dzieci nieślubne obywatelstwo matki. Nie ma zatem wątpliwości, iż osoby urodzone na terenie Francji lub innych państw europejskich, których rodzice zgodnie z ustawą mieli obywatelstwo polskie – również je posiadały.

Z przetłumaczonych dotychczas dokumentów wynika, iż niektórzy osadzeni w obozie przebywali czasowo do wyjaśnienia, po czym byli zwalniani (k. 21068- 21071), w niektórych wypadkach analiza dotychczas przetłumaczonych dokumentów pozwala na stwierdzenie, że osoba zatrzymana w obozie, mimo narodowości polskiej legitymowała się dowodem innego państwa (k. 21040).

Reasumując przedstawiony wyżej stan faktyczny ustalony na podstawie dokumentów archiwalnych pozyskanych z Archiwum Akt Nowych w Warszawie, publikacji oraz zeznań świadków należy przyjąć, iż umieszczenie obywateli polskich w obozach Limoges, Argelès–

⁷⁰ Archiwum Akt Nowych w Warszawie zespół nr 734 *Towarzystwo Opieki Nad Polakami we Francji 1942-1945* jednostka nr 1 – *Sprawozdania z działalności TOPF za lata 1941-43- dalej w skrócie AAN 734 nr 1 – Pierwsze sprawozdanie z działalności Towarzystwa Opieki Nad Polakami we Francji (opracowane w związku z budżetem na I kwartał 1942 roku) – La Tronche, Marzec 1942,*

⁷¹ zeznania Wandy Gaś i Janiny Mrozek,

⁷² zeznania Heleny Łuki,

sur-Mer, Gurs i Rivesaltes na terenie Państwa Francuskiego wynikało z tego, że byli „cudzoziemcami” na terenie Francji, ale przede wszystkim dlatego, że nie posiadali oni własnych środków wystarczających na ich utrzymanie, a tym samym zachodziła konieczność łożenia na ich utrzymanie przez władze francuskie. W/w okoliczności o charakterze materialnym stanowiły bezpośrednie przyczyny umieszczania w obozach. Natomiast posiadanie gwarancji w zakresie istnienia środków na utrzymanie, bez względu na to, czy własnych, czy też zapewnionych przez inny podmiot (np. PCK) dawało podstawę do uniknięcia osadzenia w obozie. Osadzenie obywateli polskich w obozach było dokonane zgodnie z obowiązującym w tym czasie Państwie Francuskim systemem prawnym związanym z traktowaniem cudzoziemców. Większość umieszczonych w obozach Polaków została zwolniona z nich do końca czerwca 1941 r. Nieliczni przebywali w nich jeszcze w marcu 1942 r. Jako datę końcowa opisanego w sentencji czynu przyjęto listopad 1942 r. tj. kres jakiegokolwiek niezależności Państwa Francuskiego od okupanta niemieckiego.

Odrębną kwestię stanowi osadzanie w obozach na terenie Państwa Francuskiego i w obozach na terenie okupowanej Francji obywateli polskich narodowości żydowskiej. Bezsporne jest to, iż działania wobec nich stanowiły fragment hitlerowskiego planu tzw. „rozwiązania kwestii żydowskiej” w Europie, jednak nie miały one bezpośredniego związku z faktem wcześniejszego internowania tych osób jako „cudzoziemców” w latach 1940 i 1941, a przede wszystkim faktem internowania pozostałych osób posiadających polskie obywatelstwo. W dokumentach pozyskanych z archiwów francuskich znajduje się wiele wniosków i ankiet więźniów związanych z pobytem w obozach, których imiona i nazwiska oraz wyznanie wskazują, iż byli to obywatele polscy narodowości żydowskiej. Brak ustaleń, co do ich dalszego losu. Zdarzały się również w przypadku tych więźniów zwolnienia z obozu. W Holokauście straciło życie około 10 procent Żydów francuskich, a z Żydów obcokrajowców we Francji zginęło ponad 40 procent. Urzędnicy, funkcjonariusze Państwa Niemieckiego za zbrodnie holokaustu zostali rozliczeni w powojennych procesach, głównie norymberskich. Zaniechano ścigania dużej liczby francuskich urzędników mających współudział w Holokauście.

W toku śledztwa nie potwierdzono sugestii zawartej w zeznaniach Wandy Gaś, jakoby w obozie w Argelès-sur-Mer lekarze hiszpańscy przeprowadzali na dzieciach nielegalne doświadczenia medyczne. Przedstawione przez świadków okoliczności podawania im bliżej nieustalonych płynów, wywołujących niekiedy dolegliwości zdrowotne są niewystarczające dla stwierdzenia, iż eksperymenty takie miały miejsce. Nie można wykluczyć m.in. tego, że środki te stanowiły lekarstwa podawane dzieciom w związku z epidemią choroby zakaźnej.

Należy stwierdzić, iż okoliczność wykonywania takich eksperymentów z pewnością nie uszłaby uwadze przedstawicielom np. PCK, którzy zaopiekowali się prawie wszystkimi Polakami, którzy opuścili obóz w Argelès-sur-Mer.

Wykluczono również by obozy dla cudzoziemców na terenie Państwa Francuskiego miały charakter obozów koncentracyjnych, których nazwa pojawiła się w kilku wyżej opisanych dokumentach. Wynika to z analizy definicji pojęcia „obóz koncentracyjny” zawartej w uzasadnieniu tzw. „wyroku oświęcimskiego” wydanego przez Najwyższy Trybunał Narodowy. W orzeczeniu tym zdefiniowano organizację obozu jako przestępczą „powołaną do wcielenia w życie hitlerowskiego programu ujarznienia, fizycznej i moralnej degradacji i stopniowego, biologicznego wyniszczenia, aż do całkowitej zagłady podbitych narodów, poprzez stosowanie w stworzonym dla osiągnięcia tych celów obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu systemu terroru, wyrafinowanych udręczeń oraz totalnej eksploatacji więźniów, poprzez krańcowy wyzysk sił roboczych za życia, masową grabież ich mienia oraz zużytkowanie ich zwłok dla celów wojennej gospodarki III Rzeszy.

W świetle powyższych ustaleń dokonano oceny prawnej zdarzenia, w ramach, której wykluczono by pozbawianie wolności obywateli polskich w obozach na terenie Państwa Francuskiego wyczerpywało znamiona zbrodni przeciwko ludzkości.

Zgodnie art. 3 tej ustawy „Zbrodniami przeciwko ludzkości są w szczególności zbrodnie ludobójstwa w rozumieniu *Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa*, przyjętej w dniu 9 grudnia 1948 r. (Dz. U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9 i 10 i Nr 31, poz. 213 oraz z 1998 r. Nr 33, poz. 177), a także inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane lub tolerowane”.

Przepis ten jednakże ze względu na użycie zwrotu „w szczególności” nie definiuje w sposób zupełny tej kategorii czynów. Tym samym dla określenia czy czyny popełnione wobec Polaków można zaliczyć do tego rodzaju kategorii zachowań niezbędne jest dodatkowo odwołanie się do unormowań prawa międzynarodowego publicznego oraz praktyki orzeczniczej sądów, które obejmowały dotychczas swą jurysdykcją zbrodnie przeciwko ludzkości. Definicja zbrodni przeciwko ludzkości zawarta jest art. 6 „c” Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego stanowiącej załącznik do Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie w dniu 8 sierpnia 1945 r. (Dz. U. z 1947 roku nr 63 poz. 367) oraz w art. I pkt „b” Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni

wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości z dnia 26.11.1968 r. (Dz. U. z 1970 roku nr 26 poz. 208) Również one nie zawierają szczegółowych ich opisów.

Obecnie w płaszczyźnie międzynarodowej najbardziej precyzyjną definicję zbrodni przeciwko ludzkości zawiera Statut MTK⁷³ i stanowi najnowszą regulację prawnomiędzynarodową w tym zakresie o powszechnym znaczeniu, jeżeli weźmie się pod uwagę, że po raz pierwszy pojęcie „zbrodni przeciwko ludzkości” pojawia się w sensie normatywnym w Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze. Mając na względzie, że art. 118 a k.k. wprowadzony do kodeksu karnego po nowelizacji z 2010 r., stanowi implementację m.in. art. 7 Statutu i z tego względu ten właśnie przepis kodeksowy wyznacza dziś na gruncie polskiego prawa treść zbrodni przeciwko ludzkości. Nie sprzeciwia się temu brzmienie art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, zawierającego definicję legalną zbrodni przeciwko ludzkości. Ma ona charakter ogólny i nie odwołuje się bezpośrednio do opisów czynów zabronionych zawartych w ustawie karnej. Art. 118 a kk zawiera znamiona zbrodni p-ko ludzkości i dlatego został powołany w sentencji niniejszego postępowania.

W Rzymskim Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego z dnia 17.07.1998 r. (Dz. U. z 2003 roku nr 78 poz. 708), w art. 7 zdefiniowano pojęcie zbrodni jednak ze względu na zapis Statutu, iż może on być stosowany do zbrodni popełnionych po jego wejściu w życie przeciwko ludzkości jako między innymi przepisy te nie mogą być wobec tego stosowane bezpośrednio. Niemniej posiłkowo dla ich opisanie można w szczególności przytoczyć:

- uwięzienie lub inne dotkliwe pozbawienie wolności fizycznej, z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego,
- prześladowanie jakiegokolwiek możliwej do zidentyfikowania grupy lub zbiorowości z powodów politycznych, rasowych, etnicznych, kulturowych, religijnych lub z innych powodów, powszechnie uznanych za niedopuszczalne na podstawie prawa międzynarodowego, w związku z jakimkolwiek czynem powołanym w niniejszym ustępie lub jakąkolwiek zbrodnią objętą jurysdykcją Trybunału,
- inne nieludzkie czyny o podobnym charakterze, celowo powodujące ogromne cierpienie lub poważne uszkodzenie ciała albo zdrowia psychicznego lub fizycznego.

Nadto w Statucie tym zdefiniowano niektóre pojęcia przydatne dla potrzeb dokonywanej w niniejszej sprawie oceny prawnej. I tak - „atak skierowany przeciwko

⁷³ MTK powstał na podstawie przyjętego 17 lipca 1998 roku Statutu Rzymskiego Statut ten został ratyfikowany w dniu 12 listopada 2001 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 78 poz. 708). Statut wszedł w życie w prawie międzynarodowymna czas przekraczający 7 dni i ze szczególnym udręczeniem w dniu 1 lipca 2002 r.

ludności cywilnej” określono jako sposób działania polegający na „wielokrotnym dopuszczaniu się opisywanych czynów, skierowanych przeciwko ludności cywilnej, podjęty stosownie do lub dla wsparcia polityki państwowej lub organizacyjnej zakładającej dokonanie takiego ataku”. Z kolei pojęcie „prześladowania” oznacza „celowe, dotkliwe, sprzeczne z prawem międzynarodowym, przekraczanie podstawowych praw jakiejkolwiek grupy lub wspólnoty z powodu jej tożsamości”.

W świetle powyższego zachowania funkcjonariuszy, polegające na osadzeniu obywateli polskich w obozach na terenie Państwa Francuskiego nie stanowiło:

- stworzenia warunków życia obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych
- prześladowania z powodów politycznych, rasowych, etnicznych, kulturowych, religijnych,
- innych nieludzkich czynów o podobnym charakterze, celowo powodujących ogromne cierpienie lub poważne uszkodzenie ciała albo zdrowia psychicznego lub fizycznego
- uwięzienia lub innego dotkliwego pozbawienia wolności fizycznej, z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego w rozumieniu Traktatu Rzymskiego z uwagi na fakt, iż nie naruszało unormowań prawa międzynarodowego.

Tym samym zachowania funkcjonariuszy nie wyczerpały znamion zbrodni przeciwko ludzkości określonej w art. 118 a § 2 pkt 2 kk.

Obecnie w obowiązującym prawie międzynarodowym dopuszczalne jest tworzenie przez państwa tzw. obozów tymczasowych dla umieszczania w nich uchodźców lub osób wewnętrznie przesiedlonych. Pozwala to na rozwiązanie problemu masowej, niechcianej emigracji na teren danego państwa. Obozy te są przystosowane do przebywania w nich przez kilka tygodni do kilku miesięcy, w których zapewnia się dostęp do podstawowych środków egzystencji, tj. zapasów wody pitnej, żywienia oraz przygotowanie podstawowych środków sanitarnych, schronień i zagwarantowanie opieki medycznej.

Przyczyny osadzania obywateli polskich w obozach były ściśle związane z problemami w zakresie utrzymania materialnego ludności uchodźczej oraz przedwojennych emigrantów, którzy w obliczu wojny światowej utracili dotychczasowe miejsca pracy na terenie Francji. Fakt posiadania własnych środków na utrzymanie lub gwarancja utrzymania danej osoby przez kogoś innego dawały podstawy do zaniechania umieszczenia w obozie. Podobnie znalezienie możliwości utrzymania osadzonych w obozie poprzez umieszczenie ich np. w schroniskach administrowanych przez PCK także dawało podstawę do zwolnienia z obozu internowania.

Tym samym fakt pozbawienia wolności nie był celem samym w sobie umieszczenia danej osoby w obozie, a jedynie skutkiem w/w okoliczności o charakterze materialnym.

Bezsporne jest również to, iż, pomimo stwierdzenia w toku śledztwa bardzo złych warunków sanitarno-bytowych istniejących w obozach, stworzenie tych warunków, a w konsekwencji spowodowanie głodu i chorób wśród ludności osadzonej w obozie, nie było celem władz francuskich odpowiedzialnych za osadzanie w obozach i ich funkcjonowanie. W obozach istniała służba medyczna, wprawdzie słabo działająca, ale umożliwiająca np. odwiezienie chorych na odrę dzieci do szpitala poza obozem. Pomimo pewnych ograniczeń istniały możliwości zlikwidowania lub przynajmniej złagodzenia skutków braku żywności poprzez pomoc z zewnątrz. Ponadto osadzona w obozach ludność nie została pozbawiona mienia, jak to miało miejsce w przypadku hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Za posiadane w dalszym ciągu pieniądze istniała praktyczna, choć *de facto* ograniczona możliwość zakupu żywności poza terenem obozu. Również żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazuje na to, aby istnienie i funkcjonowanie obozów miało na celu pozbawianie życia ludzi w nich osadzonych lub wykorzystywania ich do pracy przymusowej.

Bezsporne jest to, że Polacy i inni cudzoziemcy egzystowali w bardzo złych warunkach sanitarno – bytowych na terenie obozów, których istnienie i funkcjonowanie jest związane z przedmiotem niniejszego śledztwa. Nie ma jakichkolwiek wątpliwości, że warunki te stwarzały realne zagrożenie dla ich zdrowia, a prawdopodobnie także dla życia. Jednak brak jest podstaw dla stwierdzenia, że skutki te były zamierzone, jako cel działania władz francuskich wymierzony w grupę narodowościową. Warunki te mogły bowiem wynikać z powszechnie znanych trudności aprowizacyjnych, występujących w czasie wojny.

Wobec takiej oceny prawnej przyjmującej, iż pozbawienie wolności obywateli polskich na terenie Państwa Francuskiego nie było zbrodnią przeciwko ludzkości, a ewentualne czyny funkcjonariuszy decydujących o umieszczeniu w obozie bez podstaw prawnych wynikających z ówczesnego ustawodawstwa, dopuszczających się przemocy w postaci bicia, nieudolnego zarządzania obozem poprzez nie dostarczanie odpowiednich racji żywnościowym, środków higieny, wyczerpały znamiona przestępstw, które się przedawniły odstąpiono od tłumaczenia wszystkich pozyskanych z archiwów francuskich dokumentów. Niewątpliwie pozwoliły by one na ustalenie listy nazwisk polskich obywateli osadzonych w tych obozach. Miałyby to charakter li tylko historyczny

**Prokurator Oddziałowej
Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko
Narodowi Polskiemu w Katowicach**
Ewa Koj